NR 126
LUTY 2023

TWÓJ RADOM

miesięcznik wydanie elektroniczne
ISSN - 2450 - 4149

STR.4

ROK WOJNY NA UKRAINIE...

REKLAMA

W TYM WYDANIU:

RADOM-SKARŻYSKO-KAMIENNA: LEPSZY DOSTĘP DO KOLEI W RUDZIE WIELKIEJ STR. 3

MSZA ŚWIĘTA – NAJWIĘKSZY SKARB KOŚCIOŁA STR. 6

PIŁKARSKI SUKCES W XXVIII EDYCJI AMATORSKIEJ HALOWEJ LIGI PIŁKI NOŻNEJ STR. 8

Rok wojny na Ukrainie...

24 lutego minął równo rok od brutalnej rosyjskiej inwazji na Ukrainę. Co się w tym czasie zmieniło w relacjach polsko-ukraińskich oraz jakie wnioski można wyciągnąć dla naszego narodu?

Czyt. str. 4

Msza Święta – największy Skarb Kościoła

Msza Święta jest sakramentem krzyża. Akt ofiary krzyżowej jest najpełniejszym wyrazem miłości Chrystusa, wcielonego Syna Bożego, do Jego Ojca oraz do ludzi.

Czyt. str. 6

Piłkarski sukces

Statuetki, puchary i dyplomy, czyli świetny występ piłkarskiej reprezentacji Enei Wytwarzanie w XXVIII edycji Amatorskiej Halowej Ligi Piłki Nożnej w Kozienicach.

Czyt. str. 8

Radomski klasztor bernardynów Pomnikiem Historii

Radomski klasztor bernardynów znalazł się na liście dziesięciu nowych obiektów, które zostały wpisane na listę Pomników Historii.

Czyt. str. 9

Muzeum im. Jacka Malczewskiego otrzymało honorową odznakę

Muzeum im. Jacka Malczewskiego otrzymało Odznakę Honorową Stowarzyszenia Rodzin i Sympatyków Żołnierzy 72 p.p. im. D. Czachowskiego w Radomiu.

Czyt. str. 10

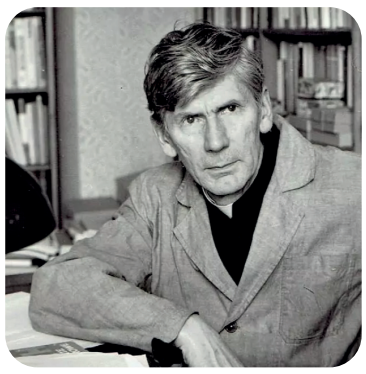

Radomiak gotowy na rundę wiosenną? Podsumowanie transferów

30 rocznica śmierci ks. prof. Włodzimierza Sedlaka była obchodzona 17 lutego. W dniu dzisiejszym w jego intencji będzie odprawiona

Czyt. str. 11

Niezwykłe wyróżnienie dla radomskiego Rycerza Kolumba

Niezwykłe wyróżnienie jakie otrzymał radomski Rycerz Kolumba to wielki zaszczyt nie tylko dla Radomia, ale także dla Polski.

Czyt. str. 11

W Kozienicach powstanie druga elektrownia atomowa?

W KOZIENICACH POWSTANIE DRUGA ELEKTROWNIA ATOMOWA? O TAKICH MOŻLIWOŚCIACH PLANACH POINFORMOWAŁ MATEUSZ BERGER, PEŁNOMOCNIK RZĄDU DS. ENERGETYKI.

Elektrownia Kozienice to od 2017 r. największa pod względem mocy i druga co do wielkości elektrownia opalana węglem kamiennym w Polsce. Jest własnością spółki Enea Wytwarzanie i częścią grupy energetycznej Enea. O tym, że Kozienice, a właściwie Świerże Górne, w których znajduje się Elektrownia Kozienice, znalazły się wśród potencjalnych lokalizacji budowy drugiej elektrowni atomowej w Polsce poinformował Mateusz Berger, pełnomocnik rządu ds. energetyki w rozmowie z „Dziennikiem Gazetą Prawną".Oskar Klich

Jak informował Mateusz Berger, realnie w grę wchodzą trzy lokalizacje – Bełchatów w województwie łódzkim, Połaniec w woj. świętokrzyskim i Kozienice – w mazowieckim.

– Bełchatów wydaje się najbardziej logicznym wyborem, z uwagi na uwarunkowania społeczne i dostosowanie sieci elektroenergetycznych. Jednak, ze względu na uwarunkowania geologiczne, które w przypadku inwestycji jądrowych są newralgiczne, może się okazać, że elektrownię jądrową trzeba będzie zlokalizować w odległości 20-30 km od Bełchatowa. Tu bardzo ważny jest aspekt społeczny – elektrownia jądrowa zapewniłaby zatrudnienie w miejsce elektrowni Bełchatów, której zamknięcie planowane jest na 2036 r. – mówił Mateusz Berger w rozmowie z DGP.

Lokalizacja drugiej elektrowni atomowej ma być znana w drugim kwartale 2023 r.

Oskar Klich

Lotnisko Warszawa-Radom na razie bez Wizz Air. Wszystko jest kwestią pieniędzy

DYREKTOR GENERALNY LINII WIZZ AIR UTRZYMUJE, ŻE SAMOLOTY TEJ LINII NIE ZAMIERZAJĄ LATAĆ Z RADOMIA. JEGO STANOWISKO NIE JEST JEDNAK PEWNE. WSZYSTKO JEST KWESTIĄ PIENIĘDZY.

Zbliża się termin otwarcia lotniska Warszawa-Radom. Loty mają się rozpocząć się 28 kwietnia 2023 roku. Jak na razie jedynym regularnym przewoźnikiem, który będzie działał na radomskim lotnisku jest LOT. Jak wygląda sytuacja z budżetowym przewoźnikiem Wizz Air?

Oczy wszystkich są zwrócone na dwóch największych konkurentów LOT-u w Polsce, czyli linie Ryanair i Wizz Air. Prezes pierwszej z nich wypowiada się wręcz antypatycznie o radomskiej inwestycji.

Szefowie Wizz Air aż tak zdecydowani nie są, choć kilka razy zapowiadali, że w Radomiu ich nie będzie to właśnie wypowiedzi dyrekcji Wizz Aira są śledzone ze szczególną uwagą, bo stanowisko przedstawicieli tego przewoźnika daje nadzieję na zmiany.

W ostatniej rozmowie z portalem rynek-lotniczy.pl Robert Carey, dyrektor generalny linii Wizz Air, ponownie zaprzeczył planom włączenia Radomia do swojej siatki połączeń.

– Radom i Warszawa to dwa różne rynki. Lotnisko Chopina jest stołecznym portem, największym lotniskiem w Polsce. Nigdy nie podejmiemy decyzji o redukcji naszego oferowania do i z Warszawy, a także naszej pozycji na tym lotnisku. Dla nas Radom może być możliwością uzupełnienia warszawskiej oferty. Z punktu widzenia Wizz Aira najważniejszą rzeczą jest, aby lotnisko – takie jak Radom – miało odpowiednią strukturę kosztową – mówił portalowi rynek-lotniczy.pl Robert Carey

Wiadomo również, że węgierski przewoźnik od półtora roku prowadził w tej sprawie negocjacje ze spółką Polskie Porty Lotnicze. Tymczasem rozmowy zakończyły się fiaskiem, bo, jak poinformował Carey, koszty uruchomienia połączeń z Radomia są zbyt duże, by było to opłacalne. Dlatego, jak oznajmił, Wizz Airowi na razie wystarcza warszawskie Okęcie.

Dyrektor generalny Wizz Air jednocześnie nie wyklucza, że to stanowisko się zmieni, bo sytuacja na rynku lotniczym jest dynamiczna i wkrótce latanie radomskiego portu lotniczego może się zacząć opłacać.

– Na razie nie zaoferowaliśmy lotów z Radomia, ponieważ jest to wciąż rozwijający się rynek, a Wizz Air nie widzi możliwości rozwoju na tym lotnisku, Kontynuujemy rozmowy i oceniamy każdą możliwość. Mamy na uwadze to, co się dzieje na Lotnisku Chopina – zaznaczał Carey.

Oskar Klich

Radom-Skarżysko-Kamienna: lepszy dostęp do kolei w Rudzie Wielkiej

BĘDZIE LEPSZY DOSTĘP DO KOLEI MIĘDZY SKARŻYSKIEM-KAMIENNĄ A RADOMIEM (LK 8). PKP POLSKIE LINIE KOLEJOWE S.A. PODPISAŁY UMOWĘ Z WYKONAWCĄ ROBÓT NA BUDOWĘ W NOWEJ LOKALIZACJI PRZYSTANKU RUDA WIELKA Z „RZĄDOWEGO PROGRAMU BUDOWY LUB MODERNIZACJI PRZYSTANKÓW KOLEJOWYCH NA LATA 2021-2025". ZAKOŃCZENIE INWESTYCJI ZA OK. 4,5 MLN ZŁ ZAPLANOWANO W IV KWARTALE 2023 R.

Przystanek Ruda Wielka będzie zbudowany w nowej lokalizacji, bliżej przejazdu kolejowo-drogowego między Rudą Wielką a Helenowem. PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. podpisały umowę z wykonawcą dwóch nowych jednokrawędziowych peronów.

– *Rozwój kolei musi dotyczyć jak największej liczby pasażerów i zwiększać dostęp do kolei. Już dzisiaj rządowe inwestycje powodują, że coraz więcej Polaków chce i może korzystać z bezpiecznej, komfortowej i przewidywalnej polskiej kolei. Ważne są dla nas połączenia regionalne i lokalne, dlatego inwestujemy w przystanki i stacje w mniejszych ośrodkach. W ten sposób zachęcamy Polaków do rezygnacji z transportu samochodowego i do wyboru ekologicznego środka transportu, jakim jest kolej* – mówi minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

W Rudzie Wielkiej dla wygody pasażerów będą wiaty, ławki i poręcze do odpoczynku na stojąco. Podróże ułatwią czytelne oznakowania, tablice informacyjne i gabloty z rozkładem jazdy. Przy wejściach do peronów będą ustawione stojaki na rowery. Przystanek będzie dostosowany do osób z ograniczoną możliwością poruszania się. Prace budowlane zaplanowano na początku III kwartału 2023 r., a zakończenie robót w IV kwartale 2023 r. PLK SA zbudują przystanek w ramach „Rządowego Programu budowy lub modernizacji przystanków kolejowych na lata 2021-2025".

– *PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. zwiększają wygodę podróżowania pociągami na północy Mazowsza. Od początku roku na linii Radom – Skarżysko-Kamienna pasażerowie korzystają z nowego przystanku Dąbrówka Zabłotnia. Nowa lokalizacja peronów w Rudzie Wielkiej umożliwi lepszą dostępność do komunikacji mieszkańcom. „Rządowy Program budowy lub modernizacji przystanków kolejowych na lata 2021-2025" zapewnia atrakcyjną ofertę codziennych podróży pociągiem dla mieszkańców mniejszych miejscowości* – mówi Ireneusz Merchel, prezes zarządu PKP Polskich Linii Kolejowych S.A.

PROGRAM PRZYSTANKOWY
W WOJ. MAZOWIECKIM

W województwie mazowieckim Program Przystankowy obejmuje na liście podstawowej 16 lokalizacji. Są to Józefin, Mińsk Mazowiecki, Kosów, Chronów, Bąkowiec, Mrozy, Wołomin, Mordy Miasto, Koziebrody, Radom Południowy, Ruda Wielka, Mława Miasto, Błonie Rokitno, Groszowice, Dąbrówka Zabłotnia, Niemojki. Od stycznia 2023 r. pociągi zatrzymują się na nowych przystankach w Dąbrówce Zabłotniej i Groszowicach. Pod koniec 2021 r. oddano do użytku przystanek w Niemojkach.

RZĄDOWY PROGRAM
DLA LEPSZEJ KOMUNIKACJI KOLEJOWEJ

Celem „Rządowego Programu budowy lub modernizacji przystanków kolejowych na lata 2021-2025" jest przeciwdziałanie wykluczeniu komunikacyjnemu, promowanie ekologicznych środków transportu oraz wspieranie polskiej gospodarki. Zaplanowane zadania inwestycyjne umożliwią podróżnym dostęp do kolei wojewódzkiej i międzywojewódzkiej. Na ten cel przeznaczono 1 mld zł. Środki zostaną wykorzystane m.in. na wybudowanie lub zmodernizowanie przystanków kolejowych, a także sfinansowanie prac związanych z dostępnością miejsc parkingowych dla pasażerów.

W „Rządowym Programie budowy lub modernizacji przystanków kolejowych na lata 2021-2025" uwzględniono 314 lokalizacji w całej Polsce. Na liście podstawowej są 185 lokalizacje, a na liście rezerwowej 129.

Oskar Klich

Martyna Kotwiła otrzymała powołanie na Halowe Mistrzostwa Europy 2023

REPREZENTACJA POLSKI NA HALOWE MISTRZOSTWA EUROPY LICZY 28 ZAWODNIKÓW I ZAWODNICZEK. WŚRÓD POWOŁANYCH ZNALAZŁA SIĘ MARTYNA KOTWIŁA. BIEGACZKA RLTL OPTIMA RADOM WYSTARTUJE W BIEGU NA 60 METRÓW.

Radomska lekkoatletka Martyna Kotwiła została halową Mistrzynią Polski w biegu na 200 m.

Teraz biegaczka RLTL Optima Radom znalazła się wśród 28 sportowców powołanych na Halowe Mistrzostwa Europy, które odbędą się w Turcji. Zmagania odbędą się w dniach 2-5 marca 2023 roku w wybudowanej ponad dekadę temu hali Ataköy Atletizm Salonu w Stambule, która w marcu 2012 roku była areną halowych lekkoatletycznych mistrzostw świata.

Oskar Klich

REDAKCJA MIESIĘCZNIKA TWÓJ RADOM
RADOM, 26-605
UL. PONIATOWSKIEGO 6/16

REDAKTOR NACZELNY:
- ADAM SZABELAK

DZIENNIKARZE:
- KLAUDIA SUŁEK
- PRZEMYSŁAW BUBNOWSKI
- OSKAR KLICH
- JAKUB SZCZODRY
- ANIELA NOWAKOWSKA

REKLAMA
REKLAMA@TWOJRADOM.PL

wiecej na www
twojradom.pl

Rok wojny na Ukrainie...

24 LUTEGO MINĄŁ RÓWNO ROK OD BRUTALNEJ ROSYJSKIEJ INWAZJI NA UKRAINĘ. CO SIĘ W TYM CZASIE ZMIENIŁO W RELACJACH POLSKO-UKRAIŃSKICH ORAZ JAKIE WNIOSKI MOŻNA WYCIĄGNĄĆ DLA NASZEGO NARODU?

Polska racja stanu

Polską racją stanu jest bez wątpienia stać na stanowisku integralności terytorialnej Ukrainy. Rosja jest agresorem, który zagraża również nam – a Ukraina jest krajem napadniętym, który w żadnej mierze Polsce nie zagraża. Niepodległość Ukrainy jest więc strategicznie ważna dla bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej.

Od początku wojny Polska stała się jednym z najaktywniejszych we wspieraniu Ukrainy państw. Nasz kraj oczywiście żadnej wojny w sensie militarnym nie toczy, ale wojna to nie tylko działania zbrojne - oprócz tej militarnej toczy się także wojna dyplomatyczna, informacyjna czy gospodarcza, w której to Polska nadaje kierunek, mobilizując zachodni świat do nakładania kolejnych sankcji na Rosję, a także wspierania Ukrainy, przede wszystkim sprzętem wojskowym. Jest to dobry kierunek działania – pamiętać jednak trzeba o tym, że granica leży tam, gdzie kolejne wsparcie dla Ukrainy może doprowadzić do istotnego i długotrwałego osłabienia polskiego potencjału obronnego. Jak się wydaje – do jej przekroczenia jeszcze daleka droga, szczególnie biorąc pod uwagę intensywną modernizację Wojska Polskiego.

Obecna sytuacja na froncie jest skomplikowana i nie da się stwierdzić kto finalnie zwycięży. Jednak szansa na polepszenie swojej pozycji negocjacyjnej przez Ukrainę jest bardzo realna. Postulowanie w takiej konfiguracji rozpoczęcia rozmów pokojowych i zakończenia działań zbrojnych jest sprzeczne także z polskim interesem narodowym. Zniesienie sankcji nałożonych na Rosję i ograniczenie wsparcia dla Ukrainy wzmocniłoby pozycję Rosji. Zawieszenie broni bez wyraźnej neutralizacji rosyjskiego zagrożenia nie zakończy konfliktu na Ukrainie, a tylko odwlecze ponowny atak odbudowanej Rosji w dogodnym dla niej momencie.

W polskim interesie narodowym leży porażka Rosji w wojnie z Ukrainę i poskromienie jej imperialistycznych ambicji. Polskie koszta wsparcia dla Ukrainy są bardzo duże, jednak są one prawdopodobnie mniejsze od kosztów, które ponosilibyśmy w przypadku osiągnięcia przez Putina sukcesu na Ukrainie. Brakuje jednak wciąż np. gwarancji zabezpieczających pozycję Polski jako głównego zaangażowanego w powojenną odbudowę czy realnego rozwiązania problemu polskiej edukacji. Nasz interes narodowy to nie tylko osłabienie Rosji, ale także załatwianie polskich interesów na samej Ukrainie.

Oprócz tego, obecnie priorytetowym zadaniem władz Rzeczypospolitej Polskiej powinna stać się militaryzacja narodu, unowocześnienie polskiej armii oraz dalsze prace nad umacnianiem naszych granic. Tylko samodzielna zdolność odstraszania jest w stanie zapewnić Polakom bezpieczeństwo. Teorie o końcu historii, a tym samym wojen między narodami należy uznać za całkowicie błędne…

Historia w relacjach polsko-ukraińskich

Historia w relacjach polsko-ukraińskich odgrywa bez wątpienia kluczową rolę. Nierozwiązana kwestia godnego upamiętnienia ofiar rzezi wołyńskiej i kult zbrodniarzy na Ukrainie wciąż kładzie się cieniem na wzajemnych stosunkach. Polski rząd niestety nie dopomina się wystarczająco aktywnie o ekshumację ofiar ludobójstwa przeprowadzonego przez bandy UPA.

Ukraina wobec Polski często zachowuje się w sposób, który można określić jako bezczelny, gdy to jej w obecnych warunkach przede wszystkim powinno zależeć na dobrych relacjach. Dla tego kraju to kwestia egzystencjalna, a dla nas „tylko" bardzo ważna. „Bezczelnością" można określić postawę Ukraińców wobec tragedii w Przewodowie – wypieranie się, brak przeprosin i odszkodowań dla rodzin ofiar (a przecież nikt o zdrowych zmysłach nie zarzuca w tej sprawie Kijowowi celowego działania). „Bezczelnością" była także nominacja na wiceszefa MSZ czciciela Stepana Bandery Andrija Melnyka, a także publikacja na profilu Werchownej Rady zdjęcia Bandery (co prawda dość szybko usuniętego – bez słowa wyjaśnienia). Nie doczekaliśmy się przełomowego gestu władz Ukrainy z okazji rocznicy krwawej niedzieli (może tegoroczna 80 rocznica rzezi wołyńskiej będzie ku temu dobrą okazją?).

W ukraińskim kulcie UPA jest istotny element, który nam Polakom umyka – formacje te nie tylko mordowały bezbronnych Polaków, kobiety i dzieci, ale walczyły także z sowiecką partyzantką, a następnie z Armią Czerwoną i NKWD (de facto również polskimi KBW czy UB). Wyeksponowanie tej działalności, z jednoczesną narracją wskazująca, że ludobójstwo na Polakach to efekt obustronnych działań zbrojnych, których celem była budowa niepodległej Ukrainy, doprowadziło do zbudowania w ukraińskim społeczeństwie wizerunku UPA jako niezłomnych bohaterów walczących o niepodległość Ukrainy. Wobec wydarzeń na wschodzie państwa nastąpiła swoista konsolidacja narodu ukraińskiego. Jak wiemy wspólne mity są w takich sytuacjach niezwykle potrzebne. Doprowadziło to także do wzrostu popularności UPA, czczonego głównie na zachodzie Ukrainy, na terytorium całego kraju.

W wyniku obecnej wojny kult UPA nie maleje, a rośnie to paradoksalnie największy jest w rejonach, w których sympatia do Polaków jest największa. Liczyć można oczywiście, że z czasem będą rosły legendy bohaterów obecnego konfliktu, mało prawdopodobne jest jednak, aby on szybko był w stanie zastąpić kult UPA. Polska natomiast na ten kult nigdy nie powinna się zgadzać, oficjalnie go oprotestowywać, wymuszać na Ukrainie powolne stopniowe ustępstwa, z których pierwszym, a zarazem jednym z najważniejszych byłoby niewątpliwie przeproszenie za tamte wydarzenia, a także przyznanie się do winy. To w obecnych relacjach byłby krok milowy. Kibice Dynama Kijów, mający zgodę z Hutnikiem Kraków wydali oświadczenie, w którym z jednej strony potępili antypolskie działania UPA, przepraszając za nie, ale równocześnie podkreślając, że UPA to ich bohaterowie ze względu na walkę o niepodległość Ukrainy, a szczególnie postawę antyrosyjską. Takie stanowisko władz Ukrainy już byłoby swoistym krokiem milowym w tej sprawie.

Uchodźcy z Ukrainy

W wyniku wojny na terenie Polski znalazły się rzesze uchodźców z Ukrainy. Rozgorzała dyskusja na temat możliwości ich asymilacji w polskim społeczeństwie. Dyskusja ta utrudniana jest przez mity funkcjonujące w polskiej przestrzeni publicznej – takie jak twierdzenie, że Polakiem może być każdy kto tylko tego „chce". Jest to całkowicie oderwane od rzeczywistości twierdzenie. Polskość jak każda inna narodowość nie jest kwestią woluntarystyczną czy konstruktem, ale bytem realnie istniejącym, do którego każdy człowiek jest socjalizowany w pierwszych latach swego życia w swojej rodzinie i najbliższym otoczeniu.

Rozmiary ukraińskiej imigracji przekroczyły punkt krytyczny, w którym asymilacja była jeszcze możliwa, już przed wybuchem pełnoskalowej wojny na Ukrainie w lutym ub. roku. W tej chwili w Polsce przebywa łącznie 3-4 mln Ukraińców. Rząd nie ma obecnie najmniejszej kontroli nad tym, co imigranci robią na naszym terytorium i jak organizują swoje życie społeczne.

W dzisiejszych czasach dostrzegamy problemy z asymilacją dużo mniejszych grup na całym świecie. Imigranci mogą w dowolnej chwili nawiązywać kontakt z rodziną czy znajomymi ze swojej ojczyzny pozostając w kręgu rodzimej kultury. Asymilacja jest możliwa w przypadku osiedlenia się w polskim otoczeniu maksymalnie kilku rodzin, a nie w momencie, w którym Ukraińcy stanowią nagle kilkanaście procent ludności największych polskich miast. Ponadto należy zadać sobie pytanie – dlaczego polska kultura miałaby być atrakcyjna na młodych Ukraińców, którzy zdążyli już przejść socjalizację do kultury i tożsamości ukraińskiej, wzmacnianej dodatkowo patriotycznymi mitami o bohaterskich dokonaniach ich braci, ojców, dziadków czy krewnych w wojnie z Rosją?

Komentatorzy szansę na asymilację upatrują wielokrotnie w domniemanej bliskości kulturowej Polaków i Ukraińców. Pomijając kwestie, że bliskość kulturowa nie wyklucza ostrych konfliktów między wspólnotami - czego uczy nas nawet współczesna historia Europy - wbrew powszechnie panującemu stereotypowi narody nasze nie są sobie szczególnie kulturowo bliskie, a jedynie językowo i geograficznie.

Masowa imigracja z Ukrainy niesie wiele zagrożeń, a mało pożytków. Do największych należy przede wszystkim powstanie silnej mniejszości będącej sprawnym lobby sąsiedniego państwa na naszym terytorium oraz zaburzenie spokoju publicznego poprzez konflikty etniczne w szkołach, uczelniach, miejscach pracy, wywoływane chociażby odmiennymi wizjami historii obu narodów. Domniemaną korzyścią, jaką miałby nam przynieść nagły zastrzyk demograficzny ma być poprawa polskiego systemu emerytalnego. Nic bardziej mylnego. Ukraińcy są narodem mniej dzietnym od Polaków, więc ratowanie nimi systemu wypłaty emerytów jest tak samo dobrym pomysłem, jak spłacanie rat kredytów poprzez zaciągnięcie kolejnych.

Zadaniem Polski po zakończeniu konfliktu rosyjsko-ukraińskiego jest zrobić wszystko, aby uchodźcy z Ukrainy mogli spokojnie i sprawnie wrócić do swojego kraju pomóc w jego odbudowie tym, którzy w trakcie wojny dokonywali bohaterskich czynów. Asymilacja się nie powiedzie, a pokojowe utrzymanie tak dużej diaspory, o czym wiemy z historii będzie niemożliwe. Realizm każe również pogodzić się z myślą, że nie wszyscy uchodźcy wrócą na Ukrainę. Powinni zostać poddani przynajmniej próbom asymilacji, których dotychczas nie podjęto. Zarówno kolejnym rządom RP jak i Ukrainie powinno zależeć na szybkim powrocie uchodźców do swojej ojczyzny.

Z wypowiedzi Prezydenta Wołodymyra Zełenskiego wynika, że na tej płaszczyźnie będzie pole do współpracy. Przyjaźń polsko-ukraińska, jaka wywiązała się od samego początku wojny, będzie tym trwalsza, im sprawniej uda się Ukraińcom wrócić do swoich domów po szczęśliwym zakończeniu zmagań wojennych, którego im z całego serca życzymy.

Adam Szabelak

Msza Święta – największy Skarb Kościoła

MSZA ŚWIĘTA JEST SAKRAMENTEM KRZYŻA. AKT OFIARY KRZYŻOWEJ JEST NAJPEŁNIEJSZYM WYRAZEM MIŁOŚCI CHRYSTUSA, WCIELONEGO SYNA BOŻEGO, DO JEGO OJCA ORAZ DO LUDZI.

Modlitwy i gesty związane z liturgią, jej melodie i zapachy są projekcją Nieba i ziemi oraz zdjęciem Bożego wnętrza.
(bł. Iwan Merza)

MSZA ŚWIĘTA A EUCHARYSTIA – RÓŻNICE

Msza św. to Przenajświętsza Ofiara Ciała i Krwi Pana naszego Jezusa Chrystusa, sprawowana w sposób bezkrwawy pod postaciami chleba i wina, która upamiętnia ofiarę krzyżową. Ofiara kończy się z chwilą, gdy zostaje złożona. Dlatego kapłan na koniec Mszy Św. wypowiada jedną z formuł: Ite missa est (Idźcie, Msza się skończyła), albo Idźcie ofiara spełniona, lub Idźcie w pokoju Chrystusa. Ofiara daje możność do zbierania zasług i zadośćuczynienia. Jest dziełem Boga, nie człowieka i z tego powodu powinna być sprawowana przez kapłana w sposób godny.

Eucharystia to najważniejszy sakrament, który ustanowił Jezus Chrystus pod postaciami chleba i wina, w którym prawdziwie, rzeczywiście i istotnie On sam jest obecny. Sakrament ten dokonuje się przez konsekrację i jest trwały. Eucharystia w postaci Przenajświętszej Hostii jest duchowym pokarmem, a także źródłem zasług i nadprzyrodzonych pożytków dla duszy. Konsekrowane Hostie z wielką czcią przechowywane są w cyborium (kielich ze zdejmowanym wieczkiem), które jest umieszczane w tabernakulum.

OFIARA MSZY ŚWIĘTEJ MOŻE BYĆ SPRAWOWANA:

1. Dla oddania Bogu należnej czci – zw. ofiarą hołdu.
2. Dla dziękczynienia za wszelkie dobrodziejstwa, jakimi Bóg darzy człowieka – zw. ofiarą dziękczynienia.
3. Dla przebłagania Boga za grzechy nasze, a także na wspomożenie dusz w czyśćcu cierpiących – zw. ofiarą przebłagalną.
4. Dla wyproszenia wszelkich łask potrzebnych człowiekowi do uświęcenia – zw. ofiarą prośby.

MSZA ŚWIĘTA JAKO NAJDOSKONALSZA FORMA MODLITWY

Jak pisze bp Athanasius Schneider w swojej książce pt. „Msza Katolicka", liturgia Mszy Św. jest formą modlitwy publicznej, najświętszą, najwznioślejszą, najbardziej uroczystą i najskuteczniejszą. Podstawową zasadą modlitwy publicznej jest to, że wszystko w niej musi być uporządkowane i harmonijne po to, aby stała się ona źródłem obiektywnego piękna. Wyraził to Święty Paweł Apostoł w I Liście do Koryntian, gdzie przestrzegał tamtejszą wspólnotę chrześcijan słowami: *Bóg bowiem nie jest Bogiem zamętu, lecz ładu […] Niech wszystko odbywa się godnie i z zachowaniem ładu!* (I Kor 14, 33.40).

Kult publiczny ma swoje źródła w tradycji oraz autorytecie Kościoła, dlatego też podlega normom i regułom.

Wyrazem oficjalnej modlitwy Kościoła są sakramenty. Aby sakrament był ważny, biskupi i księża zobowiązani są do tego, aby poprawnie wypowiadać formułę sakramentalną, czyli stosować się do rubryk. Unikną w ten sposób nadużyć liturgicznych i zachowają ducha modlitwy. Istotne jest również to, aby celebrowali sakramenty w sposób uważny, pobożny i godny, zarówno pod względem ich stanu duchowego, jak i formy zewnętrznej. Przyczynia się to do chwały Bożej, oraz do umoralnienia wiernych. Wpływ głębokich przeżyć duchowych, jakich doznają wtedy wierni może nawet prowadzić do ich nawrócenia. Przykładem są Msze Św. sprawowane przez św. ojca Pio, czy św. Jana Vianneya.

Każdy kapłan, bez względu na to, czy jest proboszczem, biskupem, papieżem, powinien w trakcie celebracji liturgicznej zachowywać się skromnie. W pewnym sensie ma usunąć się na bok, aby sobą nie przysłaniać Chrystusa, który ma być w centrum, bo to On jest najwyższym i wiecznym Kapłanem, oraz Ofiarą. Kapłan tylko pośredniczy w złożeniu tej Ofiary.

OBRZĘDY LITURGICZNE

Aby pokreślić majestat Ofiary jaka jest składana w czasie Mszy Świętej, potrzebne są pewne formy obrzędu. Niektóre słowa powinny być wypowiadane po cichu, inne głośniej. Ważne jest również stosowanie świętych czynności, jak: mistyczne błogosławieństwa, światła świec, okadzenia. Pobudza to umysły wiernych do kontemplacji i pomaga wznieść serce do Boga. Obrzędy powinny wyrażać porządek i piękno, które są nośnikami harmonii i pokoju.

Te tradycyjne obrzędy i formuły liturgiczne co do sprawowania Mszy Świętej, nabożeństw, zostawili apostołowie, którzy otrzymali instrukcje pod natchnieniem Ducha Świętego. Jednak prawdopodobne jest, że formuły obrzędowe nie były spisane, tylko przekazywane ustnie. Chroniono je zgodnie z regułą disciplina arcani, która nakazywała, aby chronić największe świętości przed poganami, w celu niedopuszczenia do żadnych nadużyć. Formuły liturgiczne zaczęto spisywać na początku III w. i umieszczono je w dokumencie o nazwie „Traditio Apostolica".

Św. John Henry Newman twierdził: *chwała Ewangelii nie polega na zniesieniu obrzędów, lecz na ich krzewieniu; nie na ich braku, lecz żywej i skutecznej obecności przez łaskę Chrystusa.*

Obrzędy mszalne komentowali i tłumaczyli niektórzy święci. Św. Cyryl Jerozolimski, św. Ambroży, głosili Katechezy mistagogiczne,

poprzez które objaśniali wiernym duchowe znaczenie obrzędów liturgicznych. Św. Cyryl twierdził: *liturgia Kościoła wraz z jej obrzędami stanowi duchowy raj, ponieważ to w niej poprzez widzialne obrzędy Bóg realizuje dzieło zbawienia, przywrócenie upadłego człowieka do nowego życia w łasce.* Uważał on, że do zrozumienia obrzędów liturgicznych, potrzeba nadprzyrodzonego światła wiary.

Pod koniec XII w. obrzędy te objaśniał papież Innocenty III w swoim dziele „De sacro altaris mysterio". Potem św. Tomasz z Akwinu w „Sumie teologicznej" a także w „Komentarzu do sentencji Piotra Lombarda" objaśnił obrzędy mszalne w oparciu o teologiczną prawdę, zgodnie z którą Msza Św. jest sakramentalnym „uzmysłowieniem" ofiary krzyża.

Na uwagę zasługuje też komentarz Dionizego Kartuza (+1471) zw. Doktorem Ekstatycznym, który stwierdził, że głębsza duchowa wiedza na temat obrzędów mszalnych jest niezbędnie potrzebna celebransowi, tak by mógł celebrować Mszę Św. z wielką pieczołowitością, prawdziwą czcią, uwagą i miłością do Boga.

ZEWNĘTRZNE FORMY KULTU BOŻEGO

Podczas liturgii należy patrzeć na miłującego Boga oczami i sercem. Bez okazywania czci Bogu na zewnątrz, nie zrodzi się cześć dla Boga we wnętrzu. Dlatego niezwykle istotny jest wygląd świątyń, odpowiednia postawa celebransa, służby liturgicznej i wiernych. Wszystko, co się znajduje w kościele powinno przypominać, że jesteśmy w miejscu świętym. Architektura, rzeźby, obrazy, powinny być pełne piękna, godności, harmonii, aby to pomagało w wyrażaniu chwały i czci dla Trójcy Świętej. Tak samo muzyka, pieśni i szaty liturgiczne.

Według jezuity, żyjącego w latach 1845 – 1931, ks. Wiktora Catherin, już samo przebywanie w świątyni o niebotycznych kolumnach i sklepieniach, z bogato przyozdobionym ołtarzem, czcigodnymi posągami, gdzie słychać podniosły dźwięk organów, śpiew ludu, do tego unosząca się woń kadzidła w czasie uroczystości kościelnych, podnoszą na duchu. Skłaniają również do upadnięcia przed Panem Zastępów oraz do kornej modlitwy na kolanach.

Św. Tomasz z Akwinu w dziele „Suma Teologiczna", przestrzegał: największym grzechem przeciw Bogu wydaje się składanie boskiej czci stworzeniu. Ten wielki teolog i filozof uważał też, że: zewnętrzne uwielbienie zmierza do wewnętrznego, by przez cielesne okazanie naszej pokory pobudzić uczucie do poddania się Bogu. Podkreśla również wielkie znaczenie aktu przyklęknięcia: klękając wyrażamy naszą słabość w porównaniu do Boga; pochylając się wyznajemy, że sami z siebie jesteśmy nicością. Duchowy sens aktu klęczenia tłumaczy również św. Bazyli Wielki (+379), w dziele pt. „O Duchu Świętym" pisał on: w każdym akcie zgięcia kolan i powstania dowodzimy, że przez grzech jesteśmy na ziemi, a dzięki miłosierdziu naszego Stwórcy zostaliśmy powołani do nieba.

Kard. J. Ratzinger w książce pt. „Duch liturgii", stwierdził, że liturgia bez aktu klęczenia traci swoją chrześcijańską autentyczność: upadnięcie na kolana w wierze jest prawidłowym i płynącym z wnętrza, koniecznym gestem. Kto uczy się wierzyć, ten uczy się także klękać, a wiara lub liturgia, które zarzuciłyby modlitewne klęczenie, byłyby wewnętrznie skażone.

Z kolei macedoński bp Smiljan Franjo Cekada w czasie Soboru Watykańskiego II podczas debaty na temat liturgii przypomniał, że do spraw Boskich należy podchodzić z największą powagą obrzędu i czcią. Przestrzegał: nie wolno traktować liturgii Mszy Św. jak widowiska dla ludu, które należy dostosowywać do gustu widzów, bądź podporządkowywać niestałemu i miałkiemu osądowi tłumu. Należy pamiętać o słowach zawartych w Piśmie Świętym, kiedy Pan mówił do Mojżesza: Nie zbliżaj się tu! Zdejm sandały z nóg, gdyż miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą (Wj 3, 5).

Papież Jan Paweł II w liście apostolskim z 2004 r. pt. „Mane nobiscum Domine", podkreślał wielką wagę, jaką należy przywiązywać do odpowiedniego zachowania w kościele. Pisał: W szczególności trzeba pielęgnować, zarówno podczas celebrowania Mszy Św., jak i w kulcie eucharystycznym poza Mszą Świętą, żywą świadomość rzeczywistej obecności Chrystusa, dbając o to, by dawać jej świadectwo tonem głosu, gestami, sposobem poruszania się, całym zachowaniem.

Wskazywał również jak bardzo ważne są chwile milczenia w czasie Mszy Świętej, oraz podczas adoracji eucharystycznej. Przypominał także, żeby Eucharystii zawsze towarzyszył najwyższy szacunek zarówno ze strony szafarzy jak i wiernych świeckich.

Źródła: „Msza katolicka. Jak przywrócić centralne miejsce Boga w liturgii" – bp Athanasius Schneider / pch24.pl / Biblia Pierwszego Kościoła – przełożył ks. Remigiusz Popławski

Aniela Nowakowska

Z MĄDROŚCI ŚWIĘTYCH KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

„Jak może ktoś mówić, że wierzy w Chrystusa, skoro nie czyni tego, co Chrystus nakazuje."

św. Cyprian z Kartaginy

Piłkarski sukces

Statuetki, puchary i dyplomy, czyli świetny występ piłkarskiej reprezentacji Enei Wytwarzanie w XXVIII edycji Amatorskiej Halowej Ligi Piłki Nożnej w Kozienicach.

W tegorocznej XXVIII edycji Amatorskiej Halowej Ligi Piłki Nożnej w Kozienicach uczestniczyło 12 zespołów z regionu. Rozgrywki trwały od listopada 2022 roku do lutego 2023 roku. W rundzie zasadniczej gra odbywała się w systemie każdy z każdym, następnie po fazie zasadniczej, najlepsze cztery drużyny awansowały do fazy pucharowej.

W piątek, 10 lutego 2023 roku w kozienickiej hali rozegrano fazę play-off XXVIII edycji Amatorskiej Halowej Ligi Piłki Nożnej w Kozienicach. Reprezentacja Enei Wytwarzanie zdobyła trzy bardzo cenne statuetki. To ogromny sukces, bo w tegorocznej edycji udział wzięły takie zespoły jak Lotnicza Akademia Wojskowa z Dęblina, z którą w fazie grupowej nasz zespół wygrał 3:0. Dzięki temu w ostatecznym rozrachunku zdobyliśmy 1. miejsce w rundzie zasadniczej, natomiast w finale fazy play-off „Lotnicy" wygrali z zespołem Old Boys 6:0. Silny zespół stanowiła także Państwowa Straż Pożarna, jak również zespół występujący pod nazwą Wyrewolwerowani Rewolwerowcy, który był czarnym koniem tegorocznych rozgrywek. Po bardzo zaciętej i wyrównanej grze z tym zespołem o zwycięstwie zdecydowały rzuty karne. Ostatecznie nasi zawodnicy byli skuteczniejsi, co dało nam zdobycie pucharu za 3. miejsce fazy play-off.

W rundzie zasadniczej turnieju zajęliśmy 1. miejsce, będąc najlepszą drużyną z największą ilością zdobytych goli i najmniejszą straconych bramek. W fazie play-off zajęliśmy 3. miejsce zdobywając cenny puchar, a nasz zawodnik Sławomir Kuźmiński otrzymał puchar dla „Najlepszego Strzelca Turnieju". W całym turnieju strzelił 14 bramek.

W składzie reprezentacji Enei Wytwarzanie w sezonie rozgrywkowym 2022/2023 występowali: Łukasz Anioł, Krzysztof Baran (bramkarz), Damian Czekaj, Łukasz Czekaj, Marcin Fusiek, Andrzej Kalinka (kapitan drużyny), Konrad Kłos, Marcin Kołdej, Sebastian Kozdryk, Sławomir Kuźmiński, Tomasz Rutkowski i Bartek Wojdak. Opiekunem drużyny był Krzysztof Bomba.

– *Bardzo dziękujemy kibicom, którzy rewelacyjnie dopingowali naszemu zespołowi, będąc najbardziej liczną i najgłośniejszą grupą w kozienickiej hali sportowej* – mówi Krzysztof Bomba.
– *Dziękujemy też byłym reprezentantom naszej drużyny, którzy pojawili się w hali sportowej i byli z drużyną w tym bardzo ważnym dniu, jak również Sławomirowi Zielonemu, wiceprezesowi Zarządu ds. Pracowniczych Enei Wytwarzanie oraz przedstawicielom Związków Zawodowych w Enei Wytwarzanie i wszystkim sympatykom, którzy wspierali naszą drużynę.*

Radomski klasztor bernardynów Pomnikiem Historii

Radomski klasztor bernardynów znalazł się na liście dziesięciu nowych obiektów, które zostały wpisane na listę Pomników Historii.

Klasztor posiada wartości zabytkowe jako ośrodek duchowości franciszkańskiej, autentyczny i cenny zabytek miasta i regionu. Do naszych czasów przetrwał nieznacznie przekształcony i reprezentuje liczne niegdyś późnośredniowieczne fundacje bernardyńskie w Polsce. Pomimo kolejnych remontów i związanych z nimi nawarstwień klasztor radomski zachował średniowieczny charakter, uwidoczniony w gotyckim układzie przestrzennym i detalu architektonicznym, podczas gdy pozostałe gotyckie fundacje bernardyńskie uległy znacznym przebudowom (najczęściej w stylu barokowym). Unikatowym obiektem klasztoru jest budynek gospodarczy w skrzydle, mieszczący pomieszczenie kuchenne i wysoki komin, tzw. piekarnik – pomieszczenie z wysokim piramidalnym kominem, niegdyś mieszczące kuchnię klasztorną i prawdopodobnie warzelnię wosku.

Pomnik Historii to jedna z pięciu form ochrony zabytków wymienionych w ustawie z dnia 23 lipca 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Terminem tym określa się zabytek nieruchomy o szczególnym znaczeniu dla kultury. Rangę pomnika historii podkreśla fakt, że jest on ustanawiany rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Pomniki Historii, oprócz znaczenia dla polskiego dziedzictwa kulturalnego, powinny wyróżniać się m.in. znaczeniem ponadregionalnym, dużymi wartościami historycznymi, naukowymi i artystycznymi, być utrwalone w świadomości społecznej i stanowić źródło inspiracji dla kolejnych pokoleń.

Podczas uroczystości w Pałacu Prezydenckim Andrzej Duda wręczył w piątek dokumenty opiekunom i zarządcom dziewięciu nowych obiektów, które zostały wpisane na listę Pomników Historii. W śród nominowanych obiektów znalazł się radomski klasztor bernardynów.

Rozporządzenie odebrał o. Juniper Ostrowski, gwardian klasztoru. W uroczystości wzięli udział także bp Marek Solarczyk, ks. Michał Krawczyk, diecezjalny konserwator zabytków oraz o. Stanisław Górka, wieloletni gwardian radomskiego klasztoru.

– *Wpisanie na zaszczytną listę Pomnik Historii kolejnego zabytku jest dla nas wielką radością. Z drugiej strony musimy sobie uświadomić, że klasztor to nie tylko zabytek, ale miejsce modlitwy* – powiedział bp Solarczyk.

Jak zauważył ks. Krawczyk, to bardzo radosny dzień, nie tylko dla ojców bernardynów, ale dla całej społeczności miasta Radomia. – *To pierwszy Pomnik Historii w Radomiu i zarazem pierwszy Pomnik Historii na ziemi radomskiej. Ta uroczystość jest zwieńczeniem już prawie 6 lat starań o wpisanie tego zabytku na tę listę najcenniejszych obiektów*

– podkreślił ks. Krawczyk.
– *Jesteśmy dumni i zobowiązani, aby troszczyć o wygląd tego zabytku sakralnego. Ten obiekt jest dumą Radomia* – mówił o. Juniper

W trakcie wydarzenia głos zabrał również Prezydent Polski, Andrzej Duda.
Pielęgnowanie pereł, które ocalały, bardzo często ukryte i zapomniane, ma ogromne znaczenie dla zrozumienia wielkiej siły, jaka tkwi w nas i w naszej tradycji – zaznaczył Prezydent RP.

Prezydent zwrócił także uwagę, że wobec ponad tysiącletniej historii Polska ma relatywnie niewiele zabytków.

– *Wiele wojen, które przetoczyły się przez nasze ziemie w sposób straszliwy zniszczyło substancję dorobku, który powstawał tu przez cały okres istnienia Rzeczypospolitej Polskiej w szerokim tego słowa znaczeniu; nie zawsze wtedy, kiedy w sensie politycznym była ona na mapie* – mówił Andrzej Duda

Źródło: KPRP
Oskar Klich

Muzeum im. Jacka Malczewskiego otrzymało honorową odznakę

Muzeum im. Jacka Malczewskiego otrzymało Odznakę Honorową Stowarzyszenia Rodzin i Sympatyków Żołnierzy 72 p.p. im. D. Czachowskiego w Radomiu.

– *Ta zasłużona dla miasta i naszej Ojczyzny jednostka wojskowa została godnie upamiętniona na ekspozycji Muzeum Historii Radomia* – czytamy na stronie radomskiego Muzeum.

Odznaczenie na ręce dyrektora Leszka Ruszczyka i wicedyrektora Adama Duszyka złożyli prezes stowarzyszenia Andrzej Mędrzycki oraz Andrzej Chałubiński, syn dowódcy plutonu przeciwpancernego 72 pułku piechoty im. płk. Dionizego Czachowskiego.

Źródło: Muzeum im. Jacka Malczewskiego
Oskar Klich

W Muzeum Jana Kochanowskiego powstanie Galeria Jabłonowskich

W Muzeum Jana Kochanowskiego powstanie Galeria Jabłonowskich. Czarnoleskie muzeum nabyło portrety członków rodziny właścicieli dworu.

W grudniu 2022 roku czarnoleskiej placówce udało się zakupić portret pierwszego właściciela dworu – Józefa Aleksandra Jabłonowskiego. Miesiąc później do posiadanego już obrazu Józefa Aleksandra i szkicu portretu kolejnego członka tej, ważnej dla muzeum rodziny, udało się dokupić także, pochodzący z 1760 roku portret Klementyny Jabłonowskiej, córki pierwszego właściciela dworu.

Dyrektor Muzeum Jana Kochanowskiego, Ireneusz Domański poinformował również, że nie są to wszystkie poczynione w tym roku zakupy, dodając, że to dopiero początek roku, a muzealna kolekcja jeszcze się powiększy.

Źródło: Muzeum Jana Kochanowskiego
Oskar Klich

30 rocznica śmierci ks. prof. Włodzimierza Sedlaka

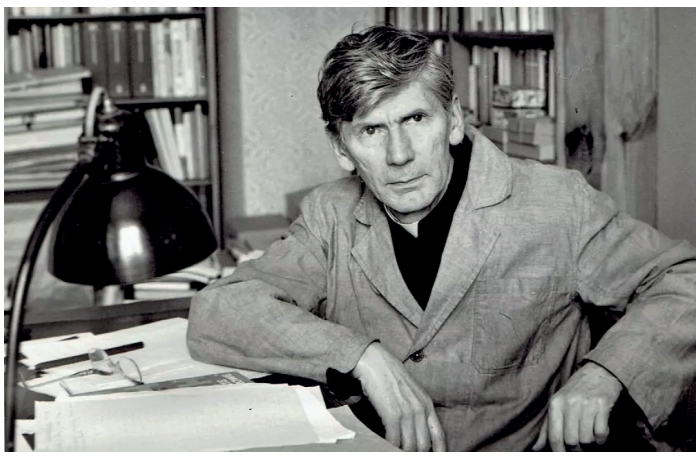

30 ROCZNICA ŚMIERCI KS. PROF. WŁODZIMIERZA SEDLAKA BYŁA OBCHODZONA 17 LUTEGO. W DNIU DZISIEJSZYM W JEGO INTENCJI BĘDZIE ODPRAWIONA MSZA ŚWIĘTA. KS. PROF. SEDLAK BYŁ ZNAKOMITYM KAZNODZIEJĄ I REKOLEKCJONISTĄ, DO TEGO TWÓRCĄ BIOELEKTRONIKI I BADACZEM GÓR ŚWIĘTOKRZYSKICH. NAPISAŁ WIELE KSIĄŻEK, ROZPRAW I ARTYKUŁÓW.

Msza Święta będzie sprawowana we wtorek 21 lutego, o godz. 18.00 w katedrze radomskiej. Obecni na niej mają być asystenci i współpracownicy, przyjaciele, znajomi, a także przedstawiciele instytucji i szkół związanych z ks. profesorem.

Wcześniej, 19 lutego Msza św. w intencji ks. Sedlaka była odprawiona w kościele Chrystusa Nauczyciela na os. Planty.

Ks. prof. Włodzimierz Sedlak – polski duchowny, profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Znamienity kaznodzieja i rekolekcjonista. Był twórcą polskiej szkoły bioelektroniki i elektromagnetycznej teorii życia. Wprowadził pojęcie wszechpróżni. Był również badaczem Gór Świętokrzyskich.

Urodził się 31 października 1911 r. w Solcu, który obecnie jest dzielnicą Sosnowca. Pochodził z wielodzietnej biednej rodziny górniczej. W 1919 r. jego rodzina przeniosła się do Suchedniowa w poszukiwaniu pracy. Rok później osiedlili się w Skarżysku-Kamiennej. Tam młody Włodzimierz uczęszczał do gimnazjum matematyczno-przyrodniczego. Po maturze (1930) wstąpił do Seminarium Duchownego w Sandomierzu. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1935 r.

W latach 1935 – 1939, ks. W. Sedlak pełnił funkcję prefekta w Ćmielowie, a potem od 1939 r. do 1948 r. w Siennie. Pracował też jako katecheta. W czasie II wojny światowej prowadził tam tajne nauczanie. Po wojnie postarał się, aby w Siennie powstały dwie szkoły: Szkoła Rzemiosł i Liceum Ogólnokształcące, które od 1922 r. nosi jego imię.

W 1946 r. ks. Sedlak podjął studia na lubelskim Uniwersytecie im. Marii Curie-Skłodowskiej na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym. Po ich ukończeniu uzyskał dyplom magistra z antropologii, a rok później z pedagogiki. W 1952 r. otrzymał stopień doktora za rozprawę „Zmienność organizmu jako podstawa biologiczna wychowania".

Do Radomia przyjechał w 1952 r. W 1960 r. rozpoczął pracę na KUL-u na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej. Po sześciu latach pracy uzyskał stopień doktora habilitowanego z biologii teoretycznej. Umożliwiła mu to rozprawa pt. „Możliwość odtworzenia początków ewolucji organicznej na podstawie komponenta krzemowego". Następnie kierował nowo utworzoną Katedrą Biologii Teoretycznej. W 1974 r. został profesorem nadzwyczajnym, a po sześciu latach, profesorem zwyczajnym. Współpracował z Polską Akademią Nauk.

Badał geologię gór, odkrył pozostałości organizmów kambryjskich. W Górach Świętokrzyskich odnalazł ślady starożytnego hutnictwa i odtworzył proces *dawnego wytopu.*

Wydał przeszło 20 książek, o tematyce filozoficznej, etycznej, z dziedziny nauk przyrodniczych (fizyka, chemia, biologia, itd.), naukowych, popularnonaukowych. Napisał też kilka książek religijnych, autobiograficznych i wspomnieniowych, 250 rozpraw i artykułów. Do jego dzieł należą m.in. takie pozycje jak: „Życie jest światłem", „Homo electronicus", „Technologia Ewangelii", „Teologia światła czyli sięganie Nieskończoności", „W pogoni za nieznanym", „Wprowadzenie w bioelektronikę", „Człowiek i Góry Świętokrzyskie". Był również autorem scenariusza do filmu oświatowego pt. „Krzem – pierwiastek młodości".

Jest honorowym obywatelem Miasta Radomia i Skarżyska-Kamiennej, oraz patronem Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Skarżysku-Kamiennej.

Ks. prof. W. Sedlak zmarł 17 lutego 1993 r. w Radomiu. Jego doczesne szczątki spoczywają na cmentarzu komunalnym w Radomiu.

Źródła: radioplus.com.pl /fundacjasedlaka.pl
Foto: fundacjasedlaka.pl
Aniela Nowakowska

Niezwykłe wyróżnienie dla radomskiego Rycerza Kolumba

NIEZWYKŁE WYRÓŻNIENIE JAKIE OTRZYMAŁ RADOMSKI RYCERZ KOLUMBA TO WIELKI ZASZCZYT NIE TYLKO DLA RADOMIA, ALE TAKŻE DLA POLSKI.

Jakiś czas temu, w Meksyku, Rada Dyrektorów Rycerzy Kolumba, wybrała nowych przywódców z różnych krajów świata na najważniejsze urzędy. Wśród nich znalazł się radomski Rycerz Kolumba z Rady nr. 14004.

Jest nim Andrzej Anasiak, który został Najwyższym Kustoszem Rycerzy Kolumba. Od teraz będzie reprezentował Polskę podczas spotkań Rady Dyrektorów.

Jak sam wyznał w rozmowie z Radiem Plus ten awans to nie tylko wyróżnienie dla niego samego, ale również dla polskich Rycerzy Kolumba.

– Wybór Polaka do Rady Najwyższej to dla mnie zaszczyt i zobowiązanie. To zauważenie i docenienie wszystkich Rycerzy Kolumba w Polsce za ogrom dobra, które dzięki nam dzieje się każdego dnia w naszych wspólnotach parafialnych. To również dostrzeżenie rozwoju organizacji w naszym kraju – powiedział Andrzej Anasiak.

Andrzej Anasiak jest członkiem rady nr. 14004, im. Matki Bożej Częstochowskiej Królowej Polski, działającej w Radomiu. Służy jako Rycerz Kolumba od początku powstawania pierwszych rad, tj. od 2006 r. W dużej mierze przyczynił się do rozwoju tej katolickiej organizacji w Polsce.

W latach 2014 – 2017, był delegatem Stanowym Rycerzy Kolumba w Polsce.

Od 2021 r. jest przedstawicielem Gildii ks. Michaela McGivneya w Polsce. Mocno angażował się w promowanie procesu beatyfikacyjnego założyciela Rycerzy Kolumba. Organizuje nawiedzenia relikwii pierwszego stopnia ks. McGivneya w diecezjach i parafiach.

Był krajowym koordynatorem programu formacyjnego Stańcie w Wyłomie. Organizuje również publiczne męskie różańce.

Od 2022 r. pomaga w koordynacji rozległych działań pomocowych dla uchodźców ukraińskich w Polsce, takich jak: stworzenie Centrum Miłosierdzia Rycerzy Kolumba w Radomiu oraz akcje pakowania paczek pomocowych do dystrybucji w Ukrainie.

Wraz żoną Magdaleną i dwójką dzieci mieszka w Radomiu.

Źródło: radioplus.com.pl
Foto: ks. Zbigniew Niemirski/Foto Gość
Aniela Nowakowska

Enea Wytwarzanie wspiera siatkarki MOYA Radomka Lotnisko Radom

Enea Wytwarzanie wspiera siatkarzy drużyny Cerrad Enea Czarni Radom